

Prof. UAM dr hab. Jacek Pyżalski

Wydział Studiów Edukacyjnych

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

**Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego
dra Adama Jana Malinowskiego ze szczególnym uwzględnieniem głównego
osiągnięcia naukowego, tj. cyklu publikacji pt. *Pedagogiczne wymiary czasu
wolnego – zagrożenia, profilaktyka i szanse twórczego rozwoju***

Doktor Adam Jan Malinowski jest magistrem pedagogiki (o specjalności pedagogika szkolna) (UMK, 1977). W 1986 roku obronił pracę doktorską pt. *Ponadobowiązkowa aktywność naukowa studentów. Diagnoza i perspektywy rozwoju* (studium na przykładzie trzech uczelni) (promotor: prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński, UMK).

Praca naukowa, dydaktyczna i organizacyjna Habilitanta związana jest nieprzerwanie od 1977 roku z Uniwersytetem im. M. Kopernika w Toruniu (początkowo na stanowisku asystenta, potem adiunkta, wreszcie starszego wykładowcy). Przez pięć lat pełnił on w swojej uczelni stanowisko kierownika Zaocznego Studium Pedagogiki.

Zgodnie z art. 16 ust. 2 Ustawy o stopniach i tytułach naukowych oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 poz. 595 ze zm.) dr Adam Malinowski wskazał główne osiągnięcie naukowe jako cykl publikacji pt. *Pedagogiczne wymiary czasu wolnego – zagrożenia, profilaktyka i szanse twórczego rozwoju*.

Cykl tekstów zawartych w ośmiu publikacjach (głównie są to rozdziały książek) obejmuje prace o charakterze empirycznym, przedstawiające wyniki badań, które Habilitant prowadził oraz stanowiące większość tekstów przedstawionych do oceny, publikacje o

charakterze przeglądowym, zawierające rozważania Autora dotyczące koncepcji i projektów empirycznych innych naukowców.

Mój odbiór tych tekstów jest taki, że zostały one połączone w całość ogólnikową klamrą „czasu wolnego” i jego „patologii” nieco na siłę. Nie znaczy to, że nie zawierają one wątków związanych z tak określonym tematem. Brak jest jednak w tych tekstach koncepcyjnej spójności oraz widocznego rozwoju konceptualizacji wykorzystywanych przez Habilitanta. Nie zawierają one ani sprawozdań z solidnie metodologicznie przeprowadzonych (i opisanych) badań, ani własnych opracowań teoretycznych w postaci autorskich typologii czy modeli uwarunkowań.

Jako tekst empiryczny przedstawiono wybrane rozdziały raportu *Używanie środków psychoaktywnych przez uczniów w percepcji studentów - kandydatów na nauczycieli*, stanowiącego wynik badań zrealizowanych w projekcie konkursowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

W omawianej książce pod redakcją Habilitanta, jest kilka rozdziałów Jego (współ)autorstwa przedstawionych do oceny.

Bardzo krytycznie odnoszę się do zaproponowanej metodologii całości badań, która nie wynika z żadnej przyjętej koncepcji teoretycznej, lecz jak wskazuje Habilitant, z chęci i zainteresowań badawczych współautorów (s. 17). Taka akoncepcyjność jest już obecna na poziomie tytułu książki, gdzie studenci mają wypowiadać się o sytuacji uczniów a wynikające z badań działania profilaktyczne mają dotyczyć właśnie studentów (którzy tak naprawdę wypowiadają się retrospektywnie głównie o własnych doświadczeniach). Brak jasności co do celu badań i brak szczegółowych pytań badawczych jest tu znaczącym błędem metodologicznym. Można, co prawda wnioskować o tym co było badane z opisu zagadnień – ale co łączy te zagadnienia, jaki jest sens ich ekspolorowania (oprócz zainteresowań badawczych członków zespołu badawczego) pozostaje niejasne. Można przecież było przyjąć różne perspektywy wykorzystywane w tego typu badaniach, choćby teorię zachowań ryzykownych Jessorów lub zastosować własne podejście uzasadnione podejście teoretyczne i zoperacjonalizować je. Niestety, mamy w badaniach Habilitanta czynienia tutaj z rodzajem podejścia eklektycznego, którego założenia nie zostały w dodatku jasno opisane.

Trudno uznać, że w raporcie przedstawiono pogłębiony przegląd literatury. Autor odnosi się raptem do kilku adekwatnych tekstów dotyczących zachowań ryzykownych adolescentów (HBSC, Badania mokotowskie – gdzie tu jest jednak jakkolwiek przegląd literatury dotyczący badań/teorii w zakresie zachowań ryzykownych studentów?). Sporo w opisie metodologii jest niejasnych informacji, np. o korzystaniu z wywiadu swobodnego, co miało pomóc w interpretacji wyników (s.21). Czego więc dotyczył ten wywiad i w jaki sposób pomógł? Takich niedopowiedzeń w opisie procedury metodologicznej jest bardzo wiele.

Dobór próby w badaniach jest celowy i wnioski nie mogą być ekstrapolowane na populację studentów – co przy utylitarnym celu badań jest do przyjęcia. Można mieć uwagi co do metodologii konstruowania niektórych pytań, (np. tabela 4, s. 25, zawiera kafeterię jednokrotnego wyboru, która nie jest rozłączna).

Rozdział dotyczący picia alkoholu zawiera wyniki retrospektywnych badań studentów, którzy wypowiadają się głównie o częstotliwości picia alkoholu na wcześniejszych etapach nauki i obecnie. Zawiera on pytania i wskaźnikowanie przyjęte w większości badań zachowań ryzykownych. Przedstawione zostały wskaźniki struktury – jednak wszelkie porównania międzygrupowe odbywają się bez stosowania testów statystycznych – co w badaniach ilościowych jest sporym nadużyciem i naraża na ryzyko dyskusji artefaktów. Nie do końca rozumiem pytania o motywy picia alkoholu – czy są one zrelatywizowane do poszczególnych etapów życia? Możemy spodziewać się tu przecież zmian rozwojowych. Trudno powiedzieć, gdyż publikacja nie zawiera treści narzędzi badawczych, co w tego typu badaniach powinno mieć miejsce. Dodatkowo przedstawiono tu wyniki dotyczące przekonań normatywnych przyszłych nauczycieli, dotyczących kontroli picia alkoholu przez uczniów w szkole. To interesujący temat, ale nie wyartykułowany w celach badań, ani nie omówiony w sposób pogłębiony. W omówieniu brakuje też nawiązań do innych ustaleń empirycznych (rozdział ten zawiera bibliografię obejmującą raptem sześć pozycji, ale i one nie zostały szczególnie wykorzystane w części interpretacyjnej).

W bardzo podobny sposób przygotowano współautorski rozdział dotyczący używania narkotyków.

Rozdział podsumowujący odnosi się powtórnie do wybranych wyników i zawiera kilka ogólnikowych wniosków.

Podsumowując - nie neguję sensu prowadzenia tego typu diagnoz dla potrzeb lokalnych programów profilaktyki. Przedstawionej diagnozie towarzyszą jednak mankamenty i braki, które nie pozwalają mi na ocenę tej publikacji Habilitanta jako wnoszącej istotny wkład do nauki i potwierdzającej wysokie kompetencje Habilitanta w obszarze planowania, prowadzenia i raportowania badań z obszaru nauk społecznych. Ujmując rzecz syntetycznie, poważne słabości tego opracowania to:

-brak dobrze przygotowanego opisu tła teoretycznego i przeglądu wcześniejszych ustaleń empirycznych

-brak jasności celów badawczych, co czyni całość publikacji niejasną i chaotyczną

-brak zaawansowanej analizy danych (zarówno w aspekcie statystycznym, jak i merytorycznym)

-brak pogłębionych, uzasadnionych naukowo i krytycznie przygotowanych wniosków.

Teksty teoretyczne np. *Czas wolny – między twórczym rozwojem a patologią*, choć zawierają przypisy do innych publikacji naukowych mają w moim odbiorze charakter, który określiłbym jako normatywno-publicystyczny. Sporo jest tam stwierdzeń dotyczących tego jak jest i jak powinno być, np. w obszarze wychowania w rodzinie, czy szkole, często bez wyraźnych przesłanek empirycznych.

I znów – choć nie neguję popularyzatorskich walorów takich tekstów i ich wartości dla odbiorców-praktyków to nie uznaję tego typu opracowań za istotne z punktu widzenia dorobku pretendenta do samodzielności naukowej. Inna jest rola i wymagania wobec opracowań diagnostycznych o praktycznym charakterze w zestawieniu z wysokiej jakości pracami naukowymi w obszarze nauk społecznych.

Niektóre z tekstów przeglądowych są bardziej rozbudowane i udokumentowane (np. *Czas wolny w obszarze zainteresowania pedagogiki społecznej okresu transformacji.*). W tym tekście Habilitant omawia chronologicznie fazy zajmowania się czasem wolnym w ujęciu pedagogiki społecznej. Brakuje w nim jednak zarówno wyników badań własnych (choć Autor to postuluje), ale także meta-analitycznego omówienia badań innych naukowców lub własnych oryginalnych propozycji teoretycznych.

Podobnie deskryptywno-normatywny charakter ma tekst *Zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne z perspektywy zmiany społecznej i cywilizacyjnej*. Zawiera on niezbyt pogłębioną część diagnostyczną bazującą głównie na przekonaniach Autora.

W ten sam nurt wpisuje się tekst *Aktywność pozalekcyjna i pozaszkolna a włączenie społeczne dzieci i młodzieży*. W pracy tej mamy do czynienia z podobnymi uogólnieniami, jak w poprzednich opracowaniach z wykorzystaniem terminologii dotyczącej wykluczenia, co nawiązuje do tytułu całej monografii, w której umieszczono rozdział.

Z kolei tekst *Młodzież wobec wyzwań cywilizacyjnych – nowe zadania dla profilaktyki społecznej* poszerza tematykę wcześniej zarysowanych problemów o potencjalnie ryzykowne zachowania związane z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych. Niestety – temat choć ciekawy poznawczo i ważny pedagogicznie omówiony jest bardzo powierzchownie i publicystycznie, a nie naukowo. Brak jest tu krytycznego odniesienia do bogatej literatury dotyczącej wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych przez dzieci i młodzież. W tekście nie ma także własnych autorskich propozycji interpretacyjnych, czy aplikacyjnych.

Z kolei lepiej udokumentowany tekst *Czas wolny jako przestrzeń pracy socjalnej z dzieckiem i rodziną niewydolną wychowawczo* powtarza tezy i poglądy przedstawione w pozostałych tekstach, nachylając problematykę na sposób modelowego funkcjonowania rodziny w obszarze edukacji do czasu wolnego i jego organizacji.

Wreszcie, ostatni tekst z cyklu, a drugi o charakterze empirycznym dotyczy zjawiska alkoreksji. W tym współautorskim artykule (z K. Wasilewską-Ostrowską) Habilitant opisuje zjawisko alkoreksji (stanowiące kombinację zaburzeń odżywiania i binge drinking) oraz prezentuje badania własne dotyczące wiedzy studentów na temat tego zjawiska. O ile samo wprowadzenie do literatury naukowej tej tematyki uważam za sensowne, to same badania oceniam dużo niżej. Jeśli bowiem jest tak, że 90% z celowej grupy studentów nie zna tego terminu, a po wyjaśnieniu większość nikogo takiego nie zna, kto doświadcza podobnych problemów, to jaki jest sens pytania badanych o częstotliwość rozpowszechnienia tego zjawiska wśród młodzieży, rozkładu socjo-demograficznego osób dotkniętych tym problemem, czy motywy skłaniające do alkoreksji? Skąd osoby, które same tego problemu nie doświadczają bezpośrednio i pośrednio miałyby to wiedzieć? Nawet jeśli respondenci

udzielają odpowiedzi na takie pytania, to ich wartość pozostaje znikoma. W tekście też uderza bezkrytyczny dobór źródeł, np. informacji medialnych, czy pojedynczych źródeł internetowych (wpis na blogu).

Podsumowując ocenę tekstów z cyklu, pragnę zwrócić uwagę na istotny pozytywny ich aspekt, jakim jest komunikatywność i język wypowiedzi, sprawiający, że teksty te dobrze się czyta.

Niestety, jakość badań, sposób ich przedstawienia i interpretacji a także zawartość tekstów o charakterze przeglądowym nie pozwalają mi pozytywnie ocenić głównego osiągnięcia habilitacyjnego. Przede wszystkim problemem jest tutaj niskiej jakości metodologia prowadzonych projektów badawczych, a kompetencje metodologiczne są przecież kluczowe w pracy samodzielnego pracownika naukowego.

Teksty umieszczone w cyklu, choć podejmują ciekawe pedagogicznie wątki, nie stanowią w mojej ocenie autorskiego wkładu w rozwój pedagogiki i nie wnoszą nowych jakościowo obszarów. Nie przekreśla to oczywiście ich roli popularyzatorskiej, czy praktycznej, choćby ze względu na ich normatywny charakter, związany z postulatami w zakresie wspierania możliwości konstruktywnego wykorzystania wolnego czasu przez młode pokolenie.

Poza pracami, które Habilitant zaliczył do głównego osiągnięcia naukowego, w materiałach do oceny umieścił wybrane dodatkowe dziesięć tekstów. Charakteryzują się one dużym zróżnicowaniem tematycznym.

Dotyczą one różnych problemów funkcjonowania młodych ludzi, w większości pokrywając się tematycznie z tekstami z omówionego wcześniej w mojej recenzji cyklu artykułów.

Prace te w mojej ocenie mają generalnie podobne słabości i braki, jak te z cyklu publikacji.

Przykładowo opracowanie *Dzieci i młodzież szkolna w kręgu przemocy*, to praca ogólnikowo przedstawiająca czynniki, którym przypisuje się wpływ na występowanie przemocy w środowisku szkolnym, której sprawcami są uczniowie. Przywołano w niej też dziennikarskie opisy skrajnych przypadków przemocy w szkole (co jest dosyć bezkrytycznym zabiegiem w publikacji naukowej, kiedy nie proponuje się określonego sposobu interpretacji i omówienia takich źródeł). Pracę podsumowują ogólnikowe rekomendacje i opisy potencjalnie możliwych do zastosowania rozwiązań, których jednak wartość aplikacyjna (właśnie przez tę ogólnikowość) jest bardzo ograniczona. Praca ta w całości pomija literaturę międzynarodową,

w której nie brakuje przykładów programów, które są bardzo efektywne w przeciwdziałaniu przemocy.

Z kolei w publikacji *Zintegrowane działania środowiskowe w zakresie profilaktyki...* Autor krótko opisuje realizowane w Toruniu w ciągu osiemnastu lat działania profilaktyczne i ich założenia (w tym własny w nich udział). Praca ta potwierdza zaangażowanie praktyczne Habilitanta w rozwiązywanie problemów społeczności lokalnej. Z perspektywy naukowej trudno jednak uznać tak skrótowe sprawozdanie, jako istotną publikację naukową.

Wśród tekstów pojawiają się także sprawozdania empiryczne jak choćby tekst opisujący badania sondażowe dotyczące nauczycieli (zrealizowane prawie trzydzieści lat temu). Jest to wycinkowy fragment wyników badań zespołowych, dosyć ciekawie omówiony i zinterpretowany. Referowane badania są dosyć dobrze zaprojektowane – trudno jednak na podstawie tekstu stwierdzić, kto jest autorem koncepcji i narzędzi. Nawet jeśli jest to autorska koncepcja Habilitanta, nie znajduje ona żadnej kontynuacji w innych publikacjach przedstawionych do oceny.

Praca *Szkoła jako podmiot systemu...* jest podobnie skonstruowana jak wiele prac Habilitanta. Mamy to bardzo uproszczoną diagnozę, której osnowę stanowią rozważania dotyczące nierówności społecznych i statusu społeczno-ekonomicznego oraz potencjalną odpowiedź w postaci ogólnikowych rozwiązań. Nie polemizuję ani z diagnozą ani z zarysem rozwiązań – nie widzę jednak wśród nich nowych autorskich ujęć diagnostycznych ani świeżych propozycji praktycznych.

W moim odbiorze ciekawy analitycznie jest tekst dotyczący roli szkoły w środowisku lokalnym pt. *Środowiskowe konteksty...* Autor w tekście tym proponuje interesujące wymiary analityczne, szkoda tylko, że miejscami sięga po w pewnym stopniu zdezaktualizowane diagnozy sprzed zmiany ustrojowej. Tekst ten jednak ma potencjał dobrej naukowej analizy.

Tekstem stanowiącym przykład wątku pedeutologicznego jest rozdział *Blaski i cienie nauczycielskiej codzienności...* Habilitant przywołuje w nim, bliżej nie omówione, badania czterystu nauczycieli, wskazując, że są to badania w paradygmacie ilościowym. Jednocześnie omawia bez analizy statystycznej główne wątki odpowiedzi na pytania otwarte (w jaki sposób więc je wyodrębnia?). Za mało wiem o tych badaniach, żeby jednoznacznie je ocenić, jednak to co Autor ujawnił w tekście budzi moje obawy, co do poprawności procedury badawczej.

Przede wszystkim nie ma chyba sensu omawiać wyników badań, o których metodologii czytelnik z tekstu nie dowiaduje się prawie nic (ani o pytaniach badawczych, ani o doborze próby, ani o sposobie opracowania wyników).

Wreszcie pojawiają się w dorobku teksty, które określiłbym jako mające charakter metodyczny. Należy do nich rozdział pt. *Edukacja regionalna w zreformowanej szkole podstawowej i gimnazjum*. W tekście tym Habilitant wskazuje na uwarunkowania, treści a przede wszystkim metody i środki dydaktyczne, które powinny być stosowane w edukacji regionalnej uczniów (w kontekście rzeczywistej praktyki szkolnej). Teksty tego typu oceniam jako istotne z utylitarne punktu widzenia, i przy tym sposobie prowadzonej przez Autora narracji widzę je jako potencjalnie przydatne nauczycielom praktykom. Mogą one poszerzać kontekst realizowanych przez nich aktywności i budować większą świadomość pedagogiczną przedstawicieli tej grupy zawodowej.

Autor przedstawił także dwie prace z obszaru pracy socjalnej. Pierwsza z nich *Profilaktyka jako zadanie pomocy społecznej* ma charakter diagnozy tego co instytucje pomocy społecznej robią a co powinny robić w obszarze profilaktyki. Porównując ten tekst z podobnymi tekstami Autora dotyczącymi szkoły mam wrażenie, że w obszarze tym Habilitant porusza się słabiej, czego dowodem jest fragmentaryczność diagnoz i proponowanych rozwiązań praktycznych, a także jeszcze większa niż w przypadku opracowań dotyczących szkoły ogólnikowość.

Drugi tekst ma charakter historyczny i opisuje rolę w pedagogice Wandy Szuman – nawiązując do jej wątków biograficznych. Ten tekst jest poprawny i stanowi wyjątek tematyczny jeśli chodzi o tematykę w pracach przedstawionych do oceny.

Interesujący, choć kronikarski, a nie naukowy charakter ma tekst *Edukacja jutra na wirażu – w zapiskach „Wychowania na co Dzień”* (czasopisma, w którym Habilitant był redaktorem). W pracy tej opisywane są wydarzenia wskazujące na związki tego czasopisma z historią konferencji Tatrzańskich Seminariów Naukowych.

Podsumowując, moja ocena dodatkowych tekstów przedstawionych w dokumentacji habilitacyjnych jest podobna, jak tych z głównego osiągnięcia naukowego. Są to teksty napisane komunikatywnym, przyjaznym dla odbiorcy językiem. Jednocześnie ich treść nie zawiera elementów na tyle znaczących naukowo, aby można je uznać za dowód spełnienia

wymagań postępowania awansowego. Jednocześnie część tych tekstów zawiera interesujące propozycje metodyczne i praktyczne rozwiązania, zwykle jednak bardzo ogólnikowe.

Habilitant nie posiada publikacji z list JRC lub ERIH. Liczba cytowań wg Google Scholar (31, obecnie nieco wyższa) jest w kontekście wieloletniej pracy naukowej niska. Habilitant nie posiada cytowań w bazie Web of Science. Wartości tych wskaźników sugerują niską rozpoznawalność Habilitanta w zagranicznym i polskim środowisku naukowym.

Podobnie jest z aktywnością grantową – Habilitant kierował w ciągu całej kariery naukowej jedynie jednym grantem lokalnym, zrealizowanym ponad piętnaście lat temu. Nie uczestniczył w sieciach i konsorcjach badawczych.

Dr J. A. Malinowski był aktywnym uczestnikiem wielu zagranicznych i krajowych konferencji naukowych a także organizatorem takich konferencji, głównie w swojej uczelni. Ta część jego aktywności może być oceniona wysoko.

Otrzymywał także uczelniane nagrody za działalność naukowo-dydaktyczną i organizacyjną.

Działał aktywnie w radach czasopism tj. Kultura i Edukacja, Wychowanie na co Dzień, Auxium Sociale – Wsparcie Społeczne oraz pełnił rolę recenzenta artykułów naukowych i publikacji książkowych.

Habilitant ma osiągnięcia w popularyzacji nauki współorganizując przez wiele lat lokalne kampanie dotyczące profilaktyki uzależnień, czy popularyzując wiedzę krajoznawczą, co ma w mojej ocenie dużą wartość. Nie jest jednak w stanie zrekompensować niedostatków dorobku publikacyjnego.

Pełnił także rolę promotora pomocniczego w dwóch przewodach doktorskich.

Biorąc pod uwagę treść i zakres cyklu artykułów, wskazanego jako główne osiągnięcie naukowe, pozostały dorobek przedstawiony do oceny wraz z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego, **negatywnie** oceniam główne osiągnięcie naukowe, oraz pozostałą aktywność badawczą dra J. A. Malinowskiego. Uważam, że dorobek naukowy zgromadzony przez Habilitanta nie spełnia wymogów wskazanych w art. 16 Ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017r., poz. 1789 ze zm.). Oceny tej nie zmienia wyżej przeze mnie oceniany

dorobek dydaktyczny i organizacyjny Habilitanta, gdyż w zestawieniu z oceną dorobku naukowego może być on jedynie traktowany pomocniczo.

Tym samym wnoszę o **odmowę nadania Kandydatowi stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.**

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Jacek Pyszcz". The signature is written in a cursive style with a distinct flourish at the end.